



# gimnazjalne sprawki

Nr 9(24), styczeń-luty 2005r.

Publiczne Gimnazjum w Wadowicach Górnych

## Od redakcji

Cierpliwość popłaca. Mimo tak długiego czasu, jednak nasza Redakcja wydaje kolejny numer gazetki.

Nie tak łatwo jest Was skłonić do pisania, ale tematyka walentynkowa jest Wam bliższa. Dlatego też numer styczniowo-lutowy poświęcony będzie w zasadzie tematowi miłości. Tej wielkiej i tej niespodziewanej.

Milej lektury, życzy

Redakcja

Zaiste, miłość jest świętym pożarem,  
Iskrą zatloną w ogniach nieśmiertelnych;  
Aniołów dobrem, Wszchemocnego darem,  
Balsamem rajskim dla serc skazitelnych.

A. Mickiewicz

Miłość jako nasionko leśne  
z wiatrem szybko leci, ale gdy  
drzewem w sercu wyrośnie,  
to chyba razem z sercem  
wyrwać ją można.

H. Sienkiewicz

## Z przysłów polskich

Miłość jest tarczą od wielu występków.

Miłość dodaje odwagi.

Miłość nie potrawą, ale przyprawą życia.

Miłość patrzy przez różowe okulary.

Miłość w sercu, ogień w duszy.

Miłość wszystkiego nauczy.

Miłość z miłości się rodzi

## Czy miłość wszystko zwycięża?

### Historia współczesna na motywach „Tristana i Izoldy”

Pewnego dnia Tomasz, młody mężczyzna, idąc do przyjaciela znalazł zdjęcie pięknej kobiety chłopak zakochał się w niej.

Tomek był synem ważnych ludzi w państwie. Jednak jego rodzice nie doczekali lat, w których mogliby podziwiać dorosłość syna. Nieszczęśnicy zmarli, kiedy tylko dziecko się urodziło. Chłopca przygarnął przyjaciel jego ojca, który starał się wychować małego na wspaniałego człowieka. Od najmłodszych lat uczył chłopca jak być wartościowym i dobrym. Często powtarzał Tomkowi, że powinien zachowywać się jak średniowieczny rycerz. Przekonał go jak szanowanym i godnym będzie, jeżeli będzie przestrzegał etykiety rycerskiej. Chłopiec rósł i zaczynał doceniać słowa opiekuna.

c.d. na kolejnej stronie

## Czy miłość wszystko zwycięża?

c. d.

Bardzo lubił grę na fortepianie. Wiele osób zachwycał jego talent. Miał przyjaciela, którego kochał jak brata. Wiele godzin poświęcali na długie rozmowy. Marek często odpowiadał mu o swojej narzeczonej. Mówił o swojej ogromnej miłości do niej.

W dniu, kiedy chłopak znalazł zdjęcie pięknej dziewczyny, przyjaciel oznajmił mu, że w przyszłym tygodniu żeni się i w najbliższym tygodniu przedstawi mu swoją wybrankę. Tomek cieszył się ze szczęścia kolegi, ale ciągle myślał o dziewczynie z fotografii. Zorientował się, że zakochał się w niej do szaleństwa. Bardzo chciał poznać tę cudowną kobietę.

Następnego dnia Marek zadzwonił do niego, aby przedstawić mu swoją narzeczoną. Tomek natychmiast pojechał do przyjaciela. Wszedł do mieszkania i nogi się pod nim ugięły. Obok kolegi stała cudowna blondynka, którą tak dobrze znał z fotografii. Spojrzał na nią i zorientował się, że dziewczyna przygląda mu się, nie ukrywając zainteresowania. Zrozumiał, że jej również serce mocniej zabiło na jego widok. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Marek nie przypuszczał nawet, co się z nimi dzieje. Tomek i Marta z trudem oderwali od siebie wzrok, żeby przejść do rozmownej, towarzyskiej rozmowy. W czasie konwersacji poznali się i dowiedzieli się o sobie wiele rzeczy. Byli sobą zauroczeni.

W pewnym momencie Tomek poczuł się zdrajcą i wykręcając się brakiem czasu wybiegł z mieszkania. W ten sposób dotarł do parku i stanął obok fontanny. Włożył głowę pod strumień zimnej wody. Pomyślał, że nie może dopuścić do takiej sytuacji, w której miłość pokonałaby przyjaźń. Wiedział, że musi z nią walczyć.

Nazajutrz udał się do miasta, żeby kupić nowożeńcom prezent na ich ślub. Pech chciał, że w drzwiach do sklepu z upominkami ujrzał Martę. Zaczął ją przeproszać i zaprosił na spacer po parku. Czuł, że nie wytrzyma dłużej, jeżeli nie wyzna jej prawdy. Opowiedział jej o swoich uczuciach. Ona również wyznała mu miłość. Jednak wiedzieli, że nie mogą zawieść Marka i postanowili nigdy więcej się nie spotykać.

Wkrótce odbył się ślub i przez jakiś czas Tomek i Marek nie spotykali się. Jednak pewnego dnia chłopak idąc z powrotem przez las usłyszał krzyk dziewczyny. Szybko pobiegł w jej stronę. Zobaczył Martę, która uciekała przed rozwścieczonym psem. Dziewczyna biegła w stronę mężczyzny. Tomek wyciągnął przed siebie parasol i zaczął iść w stronę napastnika. Z oddali słyszał nawoływanie myśliwych. „Smok, Smok, piesku do nogi!”. Chłopak przypomniał sobie historie rycerzy pokonujących smoka. Tak jak oni mieczem, tak on pokonał psa parasolem. Marta z wdzięczności za pomoc rzuciła mu się w ramiona.

Od tego czasu spotykali się w tajemnicy przed Markiem. Wkrótce zostali przyłapani przez Konrada, brata zdradzonego męża, który szybko poinformował go o tym, co się dzieje. Marek nie wierzył, że jego najlepszy przyjaciel zdradza go z jego żoną. Konrad namówił go, aby udał się do lasu, gdzie się spotykają się kochankowie. Marek przyczepił podsłuch do ubrania Marty, która wybierała się na spotkanie z Tomkiem. W ten sposób dowiedział się o wszystkim. W porywie złości zabrał broń i udał się do lasu. Bez ostrzeżenia strzelił z rewolweru do zakochanych.

W ten oto tragiczny sposób kończy się miłość Marty i Tomka. Może po śmierci mogli cieszyć się swoją ogromną miłością.

Dariusz Bigda, Paweł Ciejka, kl. III d



# PAPIEROS

FAŁSZYWY PRZYJACIEL.

## Czy wiecie skąd się wziął zwyczaj palenia?

Nasiona tytoniu, a więc rośliny, której wysuszone liście służą do wyrobu papierosów, zostały przywiezione z Ameryki. Zwyczaj palenia nie był wtedy tak popularny jak dzisiaj i był raczej formą ceremoniału, jak np. fajka pokoju u Indian.

Częściej natomiast ssano lub żuto liście tytoniu. Później zaczęto tytoń wdychać w postaci tabaki.

Najbardziej chyba zaskakujące jest to, że początkowo paleniu tytoniu przypisywano właściwości lecznicze, np. przy migrenie, bólu zębów, zakażeniu dżumą, chorobie stawów, płuc.

Raczej domyślano się szkodliwego wpływu tytoniu na zdrowie niż można to było udowodnić. Dopiero postęp medycyny w XX wieku udowodnił ponad wszelką wątpliwość związek palenia z chorobami nowotworowymi (rakiem), chorobami serca, przewodu pokarmowego i innymi.

Choroby, o których wspomniano, nie rozwijają się od razu. Zresztą palaczem również nie zostaje się po pierwszym papierosie. Etapy rozwoju nałogu są następujące:

- próbowanie
- eksperymentowanie
- regularne palenie
- uzależnienie

## Co powinniśmy wiedzieć o paleniu tytoniu?

Wdychamy dym, który powstaje podczas spalania tytoniu. W dymie tytoniowym wykryto ponad 4 tysiące różnych substancji chemicznych, z których wiele wywiera szkodliwy wpływ na twój organizm. Głównymi składnikami dymu jest:

**Nikotyna** bezbarwna, oleista ciecz, która pod wpływem powietrza zmienia się na kolor żółty. Jest to silna trucizna, której jedna kropla, uzyskana z paczki papierosów, jest dawką śmiertelną dla człowieka. Na szczęście, znaczna jej część ulatnia się wraz z dymem, część jednak jest szybko wchłaniana do krwi, a z krwią trafia do mózgu i serca. Nikotyna ma właściwości uzależniające - jest narkotykiem.

**Tlenek węgla** gaz, popularnie zwany czadem. Gdyby palacz po każdym wciągnięciu dymu nie wdychał w miarę czystego powietrza, to szybko doszłoby do zaccadzenia. Tlenek węgla jest wchłaniany przez błonę śluzową jamy ustnej, zaś wciągnięty do płuc przenika do krwi w 100%, wypierając tak bardzo potrzebny do życia tlen.

**Ciała smolowate**, z których większość, jak benzopiren, węgiel radioaktywny czy fosfor, posiadają właściwości wywoływania raka. Filtr, w jaki zaopatrzone jest papieros, ma zatrzymać szkodliwe składniki, jednakże 70% ciał smolistych osiada w płucach.

Zawartość **pyłów** w dymie jest znacznie większa niż w najbardziej zanieczyszczonym powietrzu.

### **Skutki palenia tytoniu.**

Organizm broni się, stąd pierwszą reakcją po zapaleniu papierosa jest kaszel, a więc próba oczyszczenia płuc. Pierwsza powoduje zawroty głowy, tętnienie w skroniach, a również nudności i wymioty, przynajmniej dopóki organizm nie przyzwyczaił się do stałego zatrutowania.

# PAPIEROS

## **Skutki palenia tytoniu. C.d.**

Palacze częściej odczuwają zadyszkę, mają chrypkę. Rysy twarzy palaczy są ostrzejsze, cera zwiędła i szara, a zęby trudno jest doczyścić z tytoniowego nalotu. Ciała smoliste są przyczyną nieżytyłów i przewlekłego zapalenia gardła.

Nikotyna zawarta w tytoniu posiada właściwości uzależniające, podobnie jak alkohol i narkotyki. Człowiek uzależniony po 20 - 30 min. od zakończenia palenia zaczyna odczuwać głód nikotyny, gdyż jej stężenie we krwi spadło, trzeba więc zapalić następnego papierosa.

Nikotyna powoduje wzrost ciśnienia krwi i zwiększenie uderzeń serca. Przede wszystkim jednak nikotyna uszkadza układ krążenia stąd często nazywa się trucizną serca i naczyń krwionośnych.

Inną grupą chorób spowodowanych paleniem są nowotwory, zwłaszcza rak płuc, oskrzeli, przełyku i krtani.

## **Co nam daje niepalenie?**

- Lepsze zdrowie, większa odporność na choroby;
- Ładniejsze włosy, zęby, paznokcie, zdrowsza cera;
- Świeży oddech;
- Lepsza kondycja fizyczna;
- Oszczędności finansowe;

## **PALENIU NIE!!!**

*c.d.n.*

Przygotowała: Justyna Bednarz. Kl. III c



To pierwszy tego typ kącik w naszej gazetce, mamy nadzieję, że się wam spodoba. A w nim walentynkowe wierszyki.

*Kwiaty na Ziemi  
Słońce na niebie  
A moje serce  
Bije dla Ciebie.*

*Po morzu płynie  
kra.  
Po oku płynie  
łza.*

*Chcę żyć i żyć będę,  
Chcę kochać i kochać  
będę,  
Chcę ciebie i ciebie*

*Wszystko można  
zapomnieć:  
Smutek, tęsknotę i łzy.  
Lecz nigdy nie*

*Miłość jest  
piękna,  
Czasem  
przyjemna,  
Lecz tylko wtedy*

*Kocham Cię jak  
powietrze,  
Jak dziurę w starym  
swetrze.  
Jak drzewo na polanie.  
Po prostu Kocham Cie*

*Tylko Ciebie  
kocham,  
Tylko z Tobą  
pragnę żyć.  
Tylko Twój*

*Ten, kto pisze - dobrze  
znany,  
A kto czyta - ten  
kochany!*

*Przytul stylu...*

Najmilejszy!

Moja tęsknota k Tobie coraz śmielszą się staje. Lecz nie wiem zawždy, czy moja powolność i wiara w to Twoje kochanie mi się płaci.

Zwyciężyłeś me serce. Twe chytne słówka, zdradne płkanie, lecz nie wiem o kim naprawdę czynisz staranie. Twe serce ma wielką swobodę, gdzie indziej chce się cieszyć. Ale wspomnij na me imię i daj odpowiedź rychłą, czy chcesz bym zapomnieć miała zdrady, którym znała. Nie wiem, czyś winien, lecz nie bacz gniewu mojego. Łaskę znam, a gniew nie mało szkodzi, jeno mnie k wielkiemu płaczowi przywodzi. Chyba by musiało być boskie skaranie, by mi się moja powolność k Tobie zdradą okazała. Nie nazywajże mej wiary zdradą, niech się nie cieszy nikt naszą zwadą. Uczynimy Najmilejszy owo staranie, aby snadnie przyszło k nam owo nasze kochanie. Nie pomne Ci słów Twych chytrych. Nie wiem, gdzie gniew mój, nie wiem co się stało, że me serce luby Tobie wszystko zapomniało. Upraszam się silnie Ciebie, byś słowo rzekł, co Tobie Twe serce mówi – czy chce się gdzie indziej ucieszyć, czy przy moim spocząć. Racz się nad moją rozpaczą zmiłować – rzeknij słowo, boć już nie mogę w tęskności łez wylewać. Wiedz tylko, że me serce Tobie w pełni oddane i pojednania z Tobą szuka.

Będzie miało na tym dość, kiej zechcesz je z płaczem przeprosić. Pomnij tylko, że czekam w miłości i racz dać odpowiedź mej powolności.

Twoje najdroższa, a w pełni wiarna

Marta Durak, kl. IIIa

## Jeśli nie list, to może wiersz...

Przyszła wiosna, słońce świeci,  
Gdzieś nade mną ptaszek leci,  
Ćwierka sobie, wyśpiewuje,  
Nad mym losem się frasuje,  
Usiadłszy blisko gdzieś w wiklinie,  
Ćwierka sobie o mej lubej,  
Ćwierka, że lubego miała,  
Którego na wszem kochała. (...)  
Pomnisz, ja o Tobie tylko myślę,  
Gdy nie przyjdę, liścik wyślę.  
W liście wszystko Ci opiszę,  
Co, gdzie ciekawego słyszę,  
Co, gdzie słyszę i co widzę  
Choć pisać się tego wstydzę.  
Na wszem rację mają,  
Ci co ku sobie się mają.  
Moja nadobna pomnisz,  
Że ja Cię kocham szczerze,  
I w Twe każde słowo wierzę.  
Wierzę, że mnie nie odrzucisz.

Joanna Walczak, kl. III a



Prof. dr hab. Jan Miodek  
Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej  
Uniwersytetu Wrocławskiego

**Powitanie skierowane do polskiej młodzieży biorącej udział w Europejskim Dniu Wiosny 2005**

### **Moi Drodzy Młodzi Przyjaciele!**

Kieruję do Was z Wrocławia słowa najserdeczniejszych pozdrowień w nastroju radości i nadziei, naturalnie towarzyszącym początkowi pory roku kojarzącej się z narodzinami, z budzeniem się do życia. Ale że według jednej z wielu teorii etymologicznych nazwa Europa wywodzi się ze słowa erebu, w akadyjskim (jednym ze starożytnych języków wschodniosemickich) znaczącego tyle co „zmerch, zachód”, a pora zmierzchu sprzyja pogłębionej refleksji nad otaczającym człowieka światem, niech i temu posłaniu towarzyszy chwila zadumy nad naszym kontynentem, a także naszym krajem – Polską.

Na początek przywołam drugą hipotezę etymologiczną, która w Europie dostrzega cząstkę eu - „dobry, szlachetny” (por. także pozytywne znaczenia greckich z pochodzenia słów typu eufonia, euforia, eugenika). Ten źródłosłów jest mi bliższy, bo nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że od 1 maja 2004 roku, kiedy dokonano się cud formalnej integracji europejskiej, znaleźliśmy się w najlepszej z możliwych konstelacji geopolitycznych i gospodarczych współczesnego świata. Chce mi się więc do dziś wołać za Janem Pawłem II: „Ale nam się wydarzyło!”, „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej!”, „Europa drogą Kościoła”.

Na czym opieram swój euroentuzjazm, mimo że jestem, oczywiście, świadom i tego, że jeszcze tak niedawno, za życia moich rodziców, przetoczyły się przez nasz kontynent dwie straszliwe wojny, będące - szczególnie się to odnosi do drugiej wojny światowej - skutkiem ustrojów totalitarnych, wyrosłych z szaleńczych zapędów imperialnych?

Najważniejsza z przesłanek mojego optymizmu osadzona jest na głębokim przekonaniu, wyrażanym przez wybitnych myślicieli, że współczesna Europa jest z gruntu pacyfistyczna, bo wreszcie zrozumiała, że nie ma w niej miejsca dla imperiów, wykazujących naturalną skłonność do podbojów i wojen. Jak powiedział niedawno Jacques Le Goff, Francuz, jeden z największych żyjących historyków, „obecna integracja wydaje się odpowiedzią na wielką potrzebę Europejczyków, by być razem w ramach organizmu o sile demograficznej, ekonomicznej i zdolności promieniowania”.

Dlatego niech i Wam nie marzy się Polska wielką obszarową i nacjonalistyczną czy ideologiczną ekspansywnością. Budujcie Polskę wielką siłą solidarności z innymi narodami, Polskę pacyfizmu, demokracji i przede wszystkim poszanowania praw człowieka - taką, jaką przyświecała twórcom idei zjednoczenia Europy - Schumanowi, de Gasperiemu, Adenauerowi.

Ale niech ów pacyfizm nie stanie się nigdy tożsamy z pasywiizmem, jakże często aprobującym - w przeszłości i teraz - chociażby tzw. mniejsze zło! To właśnie wy, młodzi, odważni i bezkompromisowi, wolni od układów oraz niedobrych nawyków i odruchów, macie się głośno i aktywnie złu przeciwstawiać. Jesteście na tym obszarze działań naszą wielką nadzieją!

Odcinając się zaś od tego, co w czasie minionym było złe, musicie być świadomi swoich korzeni. Dla mnie najważniejsze są te, które wiodą nas, wszystkich Polaków, do źródeł językowej wspólnoty praindoeuropejskiej. Uświadomienie sobie, że żyjemy wśród narodów mówiących językami wywodzącymi się ze wspólnego pnia - indoeuropejskiego właśnie (a podobne - choć różnorodniejsze - brzmienia tysięcy słów tę prawdę potwierdzają), bardzo pomaga w duchowej integracji z Europą, uwalnia od jakże krzykliwie nieraz wyrażanych lęków przed zanikiem polszczyzny, która przecież z tejże wspólnoty wzięła prawie całe słownictwo, adaptując je do swojego systemu gramatycznego, w czym ujawnia się żywotność tegoż systemu, będąca gwarancją dalszego trwania. Zresztą - przyszłość języka polskiego jest w rękach samych Polaków. Nikt nam niczego w tym względzie nie narzuca. Taka będzie polszczyzna jutra, jaki będzie stan Waszej kultury językowej. Warto więc nad nią pracować!

Pamiętajcie i o trzech wzgórzach-symbolach, z których zrodziło się w Europie wszystko to, co w niej najlepsze i najważniejsze – o Akropolu, Kapitolu i Golgocie, czyli o dziedzictwie greckiej kultury, nauki, filozofii, rzymskiego prawa oraz judeochrześcijańskiej etyki. Z tego dziedzictwa narodziły się struktury międzyludzkie, prawne, a także wzorce zachowań społecznych, pomysły gospodarcze, ekonomiczne, techniczne.

W kontekście takiego zaplecza intelektualnego, w poczuciu wartości własnej kultury i tradycji Wasza spontaniczna radość będzie dojrzała, pełniejsza. A nam, dorosłym, zależy przede wszystkim na tym, byście byli Polakami i Europejczykami mądrymi, jako ludzie wolni wybierającymi to, co jest eu, czyli dobre, piękne i szlachetne. Tej mądrości, przeżywanej z młodzieńczą radością, w pierwszym dniu polskiej i europejskiej wiosny gorąco Wam życzę.

Jan Miodek

## SPRAWDŹ SIĘ PRZED EGZAMINEM „Tu wszędzie jest moja ojczyzna”



*Nike z Samotraki*

Jan Lechoń  
Niki

Nike Grunwaldu, rosła krakowska dziewczyna,  
Wyszła nocą, na pole pod skłębione chmury,  
Za zbroję szmelcowaną modre chabry wpina  
I podniósłszy przyłbicę, wzniosła się do góry.

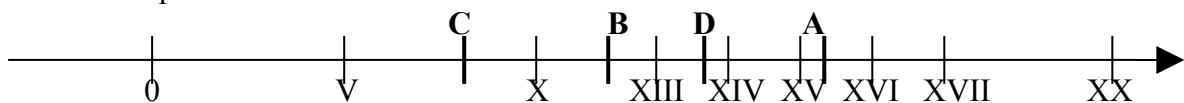
A za nią lekką stopą wznosząc się od ziemi  
Płynie Nike spod Wiednia skrzydły husarskimi.  
Słuckie pasy jak wstęgi wkoło niej się plotą,  
A ona dmie przeciągle w długą surmę złotą.

A kiedy przelatują nad laurów szpalery,  
Nagle szum w wawrzynowej podniósł się gęstwinie,  
Srebrny orzeł wypłynął i wysoko płynie  
Na wzniesionym ramieniu Nike Somo-Sierry.

We świetle księżycowym to świecą, to giną,  
Aż wreszcie nad Italią swe skrzydła rozchwiały  
I teraz sypią kwiaty ze wszystkich pól chwały  
Na groby i na Nike spod Monte-Cassino.

1. Rzeźba „Nike z Samotraki” znajduje się w Luwrze. Jest to muzeum:  
A. madryckie,

- B. luksemburskie,
  - C. paryskie,
  - D. bolońskie.
2. Rzeźba sprawia wrażenie:
    - A. statycznej,
    - B. dynamicznej,
    - C. oderwanej od większej kompozycji,
    - D. niedokończonej.
  3. Nike to grecka bogini:
    - A. podróżujących,
    - B. zwycięstwa,
    - C. mądrości,
    - D. ogniska domowego.
  4. Jeżeli chcesz sprawdzić, kto to jest Nike, zajrzysz do:
    - A. Słownika poprawnej polszczyzny,
    - B. Słownika frazeologicznego,
    - C. Podręcznika do historii,
    - D. Encyklopedii.
  5. Która ze znanych ci z historii postaci zasługuje na wieniec laurowy:
    - A. Hitler,
    - B. Napoleon,
    - C. Stalin,
    - D. Neron.
  6. Czy słowa „laur” i „wawrzyn” to:
    - A. synonimy,
    - B. antonimy,
    - C. homonimy,
    - D. związki frazeologiczne.
  7. Na linii czasu umieszczono bitwy. Jedna z nich jest umieszczona prawidłowo. Która?
    - A. bitwa pod Grunwaldem,
    - B. bitwa pod Wiedniem,
    - C. bitwa pod Somosierrą,
    - D. bitwa pod Monte Casino.



8. Wypowiedzenie „Srebrny orzeł wypłynął i wysoko płynie na wzniesionym ramieniu Nike Somo-Sierry.” jest:
  - A. zdaniem złożonym podrzędnie przydawkowym,
  - B. zdaniem pojedynczym rozwiniętym,
  - C. zdaniem złożonym współrzędnie łącznym,
  - D. zdaniem złożonym podrzędnie dopełnieniowym.
9. Czy „laur” w wierszu to:
  - A. przyprawa,
  - B. oznaka zwycięstwa,
  - C. skrót od słowa „laurka”,
  - D. imię greckiego boga.
10. Który z wymienionych zwrotów nie wiąże się z symboliką narodową:
  - A. „Za zbroję szmelcowaną modre chabry wpina”,



